



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Diabeł czy święty? : kilka uwag o bohaterze powieści Bułata Okudźawy "Przypadki Szypowa albo Staromodny wodewil"

Author: Andrzej Polak

Citation style: Polak Andrzej. (2002). Diabeł czy święty? : kilka uwag o bohaterze powieści Bułata Okudźawy "przypadki Szypowa albo Staromodny wodewil". W: "Idee i poetyki : ze studiów nad literaturą rosyjską : tom upamiętniający 25-lecie istnienia Zakładu Historii Literatury Rosyjskiej" (S. 122-135). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Andrzej Polak

Diabeł czy święty?

Kilka uwag o bohaterze powieści Bułata Okudźawy *Przypadki Szypowa albo Staromodny wodewil*

Twórczość prozatorska Bułata Okudźawy częstokroć postrzegana bywa jako słabsza pod względem artystycznym od jego dokonań poetyckich. Sąd ten wydaje się znajdować potwierdzenie w głosach badaczy i krytyków, wśród których komentarze odnoszące się do dorobku prozatorskiego pisarza zajmują miejsce marginalne. Jeszcze mniej uwagi poświęca się w tego typu wypowiedziach czterem powieściom historycznym Okudźawy, nawiązującym do realiów Rosji XIX wieku. Chodzi o *Nieszczęsnego Awrosimowa* (1969), *Przypadki Szypowa albo Staromodny wodewil* (1970), *Wędrówki dyletantów* (1977) oraz *Spotkanie z Bonapartem* (1983).

Przypomnijmy: kiedy Okudźawa zajął się tematyką historyczną, miał już w swoim dorobku kilka minipowieści oraz opowiadań prozą, w tym najbardziej znaną mikropowieść *Jeszcze pożyjesz* (1961), która jednakże nie przyniosła mu większej popularności. Co więcej, przez krytyków radzieckich postrzegana była jako utwór pacyfistyczny, ukazujący losy żołnierza radzieckiego w sposób odmienny od oficjalnej formuły. Przystępując więc pod koniec lat sześćdziesiątych do próby stworzenia bardziej rozbudowanej formy prozatorskiej, Okudźawa miał już pewne doświadczenia w tym względzie.

W niniejszym artykule pragnę poświęcić uwagę drugiej w kolejności powieści historycznej pisarza. *Przypadki Szypowa* tematycznie nawiązują do okresu panowania Mikołaja I, skupiając uwagę czytelnika na funkcjonowaniu aparatu państwa policyjnego, tu — zajętego śledzeniem hrabiego Lwa Tolstoja.

Krytycy i badacze prozy Okudźawy niezwykle często odnotowują zjawisko, które Gerard Genette określił jako współdziałanie tekstów, otwarcie

na „obce” utwory literackie przynależne dawnej i nowej literaturze¹. Fakt ten skłania do poddania powieści pisarza próbie analizy uwzględniającej osiągnięcia metody intertekstualnej. Wspomniane współdziałanie tekstów jest widoczne na różnych poziomach struktury dzieła i przejawia się zarówno w zjawiskach, które można by nazwać słabymi sygnałami intertekstualności, jak i w procesach intertekstualnych *par excellence*. Różnorodność zauważalnych zapożyczeń, reminiscencji, cytatów, aluzji jest bezprecedensowa, czasami zaskakująca. Tego typu zjawiska składają się również na konstrukcję głównej postaci utworu i to właśnie one będą przedmiotem analizy w niniejszym artykule.

Główny bohater powieści Okudźawy *Mersi, czyli przypadki Szypowa* to Michał Iwanowicz Szypow (Zimin), „wywiadowca policji moskiewskiej, specjalista od złodziejasków kieszonkowych, niegdyś człowiek dworski księcia Wasyla Andriejewicza Dołgorukowa, lat 36”². Z jednej strony jest on typowym przykładem bohatera skonstruowanego z cech charakterystycznych klasycznych postaci literackich z utworów pisarzy dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych — od Nikołaja Gogoła do Michaiła Bułhakowa. Można Szypowa uznać za oszusta i kombinatora pokroju Chlestakowa czy Cziczikowa, funkcjonującego w znacznej mierze na zasadzie Tynianowowskiego fikcyjnego podporucznika Kize. Z drugiej strony głosy badaczy i krytyków wskazują na duchowe pokrewieństwo Szypowa z bohaterami należącymi do kategorii tzw. małych ludzi. W konstrukcji Zimina dostrzega się ponadto obecność cech zbliżających go do postaci Wolanda z *Mistrza i Małgorzaty*³.

Wiele cech decydujących o podobieństwie Zimina do Chlestakowa ujawnionych zostaje już w początkowym fragmencie utworu, ściśle mówiąc — podczas sceny w karczmie, gdzie Szypow z Girosem obserwują drobnych złodziejasków. W scenie rozmowy z przygodnymi kompanami Szypow przechwala się, wspominając czasy pobytu u księcia Dołgorukowa; czyni to jego zachowanie analogicznym do zachowania Chlestakowa w rozmowach z horodniczym i jego najbliższymi współpracownikami. Obu przyświeca cel wywarcia jak najlepszego wrażenia na słuchaczach, a w dalszej perspektywie — odniesienia materialnych korzyści; w przypadku Chlestakowa korzystanie z gościny horodniczego, pieniądze i prezenty od mieszkańców miasta, a w przypadku Szypowa — zabawa w karczmie na koszt osób przyśłuchujących się jego przechwałkom. Obydwaj wydają się mówić oczywiste bzdury, co nie przeszkadza osobom mającym władzę dawać im wiarę. Zachowanie

¹ G. Genette: *Palimpsesty*. Tłum. A. Milecki. W: *Współczesna teoria badań literackich za granicą*. Red. H. Markiewicz. Kraków 1996, s. 185.

² Б. Окуджава: *Полождения Шипова, или старинный водевиль*. Москва 1989, s. 4. Tłumaczenie — A. P. W dalszej części cytuję z tego wydania, podając tylko numer strony.

³ Zob. LAS [R. Lasotowa]: *Dziwna proza*. „Życie Literackie” 1972, nr 35, s. 14—15.

wują się tak wysoko postawieni zwierzchnicy Szypowa (np. generał-major Aleksandr Potapow czy podpułkownik Szenszyn), otrzymujący od niego sporo listów. W listach tych Zimin wymyśla niestworzone historie o nielegalnej działalności Lwa Tołstoja, aby dzięki temu znów otrzymać pieniądze na prowadzenie hulaszczego trybu życia; władza — pomimo niskiego stopnia prawdopodobieństwa — wierzy jednak w te historie. Podobna zasada rządzi zachowaniem Chlestakowa, który chwali „porządki” i zwyczaje panujące w miasteczku horodniczego, aby móc chociaż przez moment korzystać z dobrodziejstw podawania się za wysoko postawioną osobę, od której raportu zależy bardzo wiele.

Odnotujmy również znaczenie korespondencji prowadzonej przez Szypowa i Chlestakowa. Zimin w listach do zwierzchników wymyśla historie na temat nielegalnej działalności hrabiego Tołstoja, doprowadzające w konsekwencji do przeprowadzenia nieudanej w skutkach rewizji w dobrach wybitnego pisarza oraz do ostatecznej kompromitacji i demaskacji Szypowa. Chlestakowa przed mieszkańcami miasteczka, w którym udało mu się odegrać rolę wysoko postawionego petersburskiego panicza, zdradza list wysłany do przyjaciela, przejęty i przeczytany przez poczmistrza. List staje się środkiem kompromitującym i ujawniającym zakłamanie oraz ignorancję oficjalnych przedstawicieli władz dziewiętnastowiecznej Rosji. Szypow stwarza bądź odpowiednio interpretuje działalność Lwa Tołstoja i praktycznie nikt z jego zwierzchników (oprócz pułkownika Muratowa) nie zadaje sobie trudu, aby sprawdzić rzetelność informacji, które przekazuje „zdolny wywiadowca”. Wydaje się, iż wymyślane przez Zimina sensacyjne historie są jak najbardziej „na rękę” wysoko postawionym urzędnikom; korespondencja między osobami u władzy obrazuje chaos i zamieszanie, jakie powstają wokół postaci i działalności Szypowa. Ostateczne wyjaśnienie nieprawdziwości opisywanych sensacji doprowadza do wielkiej burzy „na górze”; wysocy rangą urzędnicy starają się wskazać winnego, tj. pomysłodawcę całego przedsięwzięcia. Okazuje się, że Szypowa nie zna nawet książę Dołgorukow, w którego dobrach dłuższy czas Zimin jakoby mieszkał.

Wszystkie te wydarzenia powodują, że Szypow zaczyna funkcjonować niczym Tynianowski fikcyjny podporucznik Kiże, „wymyślony” przez pomyłkę, co z kolei doprowadza do niebywałej kariery tej nie istniejącej postaci. Analogiczny motyw — cytat sytuacji — znajdujemy w *Rewizorze*. Oto po wyjeździe Chlestakowa i demaskującej młodego hulakę informacji poczmistrza rozpoczynają się poszukiwania winnego całego nieporozumienia. Podobnie jak osoby odpowiedzialne za działalność tajnego agenta Szypowa nie chcą wziąć odpowiedzialności za owo przedsięwzięcie, tak osoby z najbliższego grona horodniczego szukają winnych, na których można by zrzucić odpowiedzialność za zaistniałą sytuację.

O możliwości uznania tekstu *Rewizora* za intertekst⁴ *Przypadków Szypowa* przekonuje nas opinia badaczy, widzących w Chlestakowie typowego bohatera wodewilów⁵. W związku z tym nie bez znaczenia pozostaje fakt, że pełne brzmienie tytułu opowieści o przygodach tajnego agenta Zimina brzmi *Мерси, или происхождения Шипова, Старинный водевиль, истинное происшествие*. Zarówno Szypow, jak i Chlestakow to główni bohaterowie rozgrywającej się farsy; obu cechuje nieprzeciętny talent do koloryzowania, upiększania swych opowieści, umiejętność zaprezentowania samego siebie jako osoby ważnej i znaczącej. Dostrzegalna jest jednakże pewna różnica w skali bierności, ewentualnie aktywności obu bohaterów. Szypow, w odróżnieniu od Chlestakowa, to typ postaci aktywnej, działającej, bezpośrednio wpływającej na przebieg wydarzeń. Przy wydatnej pomocy swojego kompana Girosa stwarza on atmosferę fikcji, „niereczywistości” zachodzących wypadków, podczas gdy główny bohater *Rewizora* jest postacią, której rola w rozgrywającej się intrydze pozostaje raczej pasywna. Chlestakow wykorzystuje sytuację, czerpie profity z pełnienia funkcji przedstawiciela władzy, a czując, że może zostać zdemaskowany, postanawia wyjechać. Szypow tymczasem, dzięki swej bardzo aktywnej postawie (ciągłe listy do przełożonych, przebywanie w sąsiedztwie majątku Tołstoja), w znaczący sposób wpływa na ostateczny rozwój akcji.

W obu utworach panuje atmosfera fantasmagorii, szczególnie łatwo wyczuwalna w powieści Okudźawy (zdarzenie z wilkami podczas podróży do majątku Tołstoja). Charakterystyczne pozostają również zakończenia obu utworów: bohaterowie niespodziewanie opuszczają teren dotychczasowej działalności — Chlestakowa w pośpiechu wywozi zeń trojka, Szypow natomiast ratuje się z sytuacji bez wyjścia dzięki nieoczekiwanemu „wniebowstąpieniu”.

Kolejny z klasycznych tekstów literatury rosyjskiej, który należy uznać za pretekst dla *Przypadków Szypowa*, to *Martwe dusze* Gogola. Ich główny bohater, radca kolegialny i obywatel ziemski Paweł Iwanowicz Cziczikow, to postać, której konstrukcji Szypow-Zimin wiele zawdzięcza.

Główną cechą zbliżającą Szypowa do Cziczikowa oraz Chlestakowa jest „fikcyjny” status obu postaci. Podobnie jak Szypow nie jest wyspecjalizowanym tajnym agentem, tak i Chlestakow podszywa się pod petersburskiego rewizora, a Cziczikow stara się uchodzić za bogatego ziemianina. Sens i rodzaj działalności wszystkich trzech postaci sprowadza się do próby urzeczywistnienia fikcji, gry pozorów. Tak jak Cziczikow, podając się za bogatego ziemianina, chce wkraść się w łaski bogatych obywateli miasteczka N, tak

⁴ W niniejszym artykule do opisanego relacji między tekstem późniejszym i wcześniejszym, będącym przedmiotem odwołania, używam terminów: „tekst” -- „prototekst”, „tekst” — „intertekst”, „tekst” — „pretekst”.

⁵ Zob. *Энциклопедия литературных героев*. Ред. С. Стахорский. Москва 1997, s. 445.

Szypow podaje się za hrabiego, aby móc korzystać z gościnności i wdzięków Dasi. Ewentualny pożytek płynący z takiego postępowania wydaje się w przypadku Szypowa minimalny — w odróżnieniu od bohatera *Martwych dusz* nie przyświeca mu odległy, dokładnie zaplanowany cel. Badacze prozy Gogola odnotowują fakt nijakości jego bohatera; zamiarem Cziczikowa jest wtopienie się w nowe dlań środowisko, nierzucanie się w oczy; pragnie on pozostać i w efekcie pozostaje „nijaki”⁶. Zarówno Szypow, jak i Cziczikow starają się działać w sposób dystyngowany, choć jednocześnie zachowują się w sposób chamski i prowincjonalny (rozmowy Cziczikowa z Koroboczką czy Pluszkinem, postępowanie Szypowa z Dasią). Podobnie jak Cziczikow robi wszystko, by uzyskać pieniądze z „niczego”, tak Szypow z niczego wymyśla całą historię związaną z Tołstojem. Przełożeni Szypowa uważają go za zdolnego tajnego agenta, ludzie poznani w Tule — za dobrego znajomego księcia Dołgorukowa, inni znów — za członka rodziny hrabiego Tołstoja. Cziczikowa z kolei podejrzewa się o to, iż jest tajnym rewizorem, legendarnym kapitanem Kopiejkinem czy nawet samym ukrywającym się Napoleonem. Charakter przygód obu postaci decyduje o nierealnym obrazie rzeczywistości. Oszustwa i postępowanie Cziczikowa wydają się mieć diabelską proveniencję; jak wyjaśni się dalej, diabelską naturę ma również Zimin.

Inna cecha, zbliżająca Szypowa do postaci Cziczikowa, wynika ze związków obu utworów z gatunkiem powieści awanturnicznej: postaci pozostają w ciągłym ruchu, typowym dla bohaterów drogi. Szypow znajduje się w sytuacji nieustannej podróży — z Moskwy przenosi się do Tuły, gdzie jego pobytowi towarzyszą ciągle próby dotarcia do majątku Tołstoja, następnie wędruje do Moskwy i Petersburga, potem ponownie wraca do Moskwy, aby ostatecznie znowu znaleźć się w Tule. Podróż Szypowa przywodzi więc na myśl pętlę: punktem wyjścia i ostatecznym celem drogi okazuje się Moskwa.

Nieustająca wędrówka tytułowego bohatera utworu w poszukiwaniu przestrzeni, w której czułby się dobrze i bezpiecznie, pozwala na zestawienie tekstu Okudźawy chociażby z powieścią Ilji Erenburga *Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca*. Główny bohater Erenburga, żydowski krawiec z Homla, rozpoczyna swoją długą wędrówkę w poszukiwaniu miejsca, gdzie będzie mógł po prostu spokojnie żyć. Nie chodzi tu o miejsce, w którym znajdzie szczęście, bogactwo itp., ale o możliwość normalnej egzystencji. W podobny — pozornie — sposób rozumuje tajny agent Szypow i, niczym jego poprzednik, nie osiąga celu. Marzenia bohatera ziszczają się w swoisty sposób — lot Szypowa to metafora oznaczająca rekompensatę za niemożność zrealizowania planów.

Umiejętność „latania” pozwala Szypowowi uniknąć konsekwencji jego działalności; w końcowej scenie powieści bohater wzbija się w niebo:

⁶ Ibidem, s. 461.

И сложа на груди руки, вытянулся весь, застыл на мгновение и вдруг начал медленно подниматься в воздух, все выше, выше и полетел легко и свободно, не меняя торжественной позы, с едва заметной благостойной улыбочкой на устах, озаренный пламенем заката, все выше, выше, пока не превратился в маленькую красную точку и не исчез совсем в сумеречном небе.

s. 223

Lot Szypowa można rozpatrywać rozmaicie, w tym również jako metaforę śmierci: dusza zmarłego opuszcza ciało i unosi się do krainy niedostępnej dla żywych. Mała kropka w kolorze czerwieni, w którą zmienia się Szypow, jawi się jako emblemat śmierci; ręce złożone na piersi przywodzą na myśl akt modlitwy, oddania się pod opiekę Boga.

Podczas swojej wędrówki Szypow ma okazję przebywać w dwóch stolicach Rosji: byłej — Moskwie, i obecnej — Petersburgu. Porównanie tych dwóch miast wypada zdecydowanie na korzyść Moskwy; Petersburg, zgodnie z tradycją „tekstu petersburskiego”⁷, zdaje się Ziminowi miejscem wrogim, tajemniczym, chłodnym:

Шипов шел уже совсем медленно. А когда показалось розовое пристанище, остановился и вовсе... От розовых стен исходил такой холод, веяло такой поздней осенью, таким молчанием, что хотелось рыдать, как рыдают солдаты, не стесняясь.

s. 183

Przytłaczająca atmosfera północnej stolicy Rosji wywołuje w Ziminie poczucie strachu i zagubienia. W rezultacie postanawia on wracać do Moskwy, którą, w przeciwieństwie do Petersburga, odbiera jako przestrzeń nacechowana dodatnio, miejsce bezpieczne, w którym z łatwością można znaleźć schronienie:

И Шипов шел как бы в окружении большого оркестра, и знакомая музыка московской окраины гремела вокруг, вдохновляя его и балуя... Москва и обратилась к нему лицом, загрохотала телегами, возами, кузницами, закричала на разные голоса, запестрела разноликим окраинным скарбом...

s. 173

Fakt powrotu Szypowa do Moskwy jest z pewnością niezmiernie ważny. Wiele postaci literatury rosyjskiej właśnie w Moskwie szuka schronienia, ratunku; miasto to pozostaje dla nich jedyną gwarancją bezpieczeństwa.

⁷ В. Гопоров: *Петербург и Петербургский текст русской литературы*. В: *Метафизика Петербурга*. Ред. А. Гочин, И. Евлямпиев. Санкт-Петербург 1993.

Jednakże w przypadku Szypowa okazuje się to zaledwie iluzją — właśnie w tym miejscu Zimin zostaje zdemaskowany i aresztowany.

W komentarzach poświęconych *Przypadkom Szypowa* zwraca się uwagę na podobieństwo wyglądu zewnętrznego, gestów tajnego agenta Zimina do zachowania Wolanda, jednej z głównych postaci arcydzieła Bułhakowa⁸. Niektórzy krytycy wprost nazywają Szypowa sobowtórem przywódcy diabłów z powieści Bułhakowa⁹. Jednym z powodów takiego odbioru postaci Zimina jest umieszczenie w powieści wspomnianej wcześniej sceny końcowej, w której tajny agent unosi się w powietrze i znika w przestworzach — złodziej doznaje łaski wniebowstąpienia. Ten fragment można rozpatrywać jako intertekst, nawiązanie do finalnej sceny *Mistrza i Małgorzaty*, kiedy to tytułowe postacie szybują w przestworzach. Scena wydaje się klasycznym przykładem cytatu sytuacji.

Odczytanie zakończenia utworu Okudźawy z perspektywy *Mistrza i Małgorzaty* dodatkowo wzmacnia znaczenie sceny końcowej powieści. Jak powszechnie wiadomo, podczas lotu Wolanda, jego świty oraz Mistrza i Małgorzaty ostatecznie wyjaśniają się ich dalsze losy; okazuje się, że żyć dalej w świecie, w którym przebywali aż do tego momentu, nie sposób. Ich przyszłe „życie” zostanie, niejako w nagrodę, przeniesione w sferę zaświatów. Nie do końca jasny pozostaje natomiast status diabła i jego pomocników — nie wiemy, czy ich moskiewskie przygody i działalność „naprawiająca” świat to rezultat buntu siły infernalnej, jej ingerencji na polecenie Boga, czy też Woland, Behemot i reszta pokutują w ten sposób za grzechy popełnione na ziemi. Okazuje się, iż dla Szypowa, dla „małej myszki”, jak sam siebie zwykł nazywać, nie ma miejsca w świecie, w którym z taką pomysłowością starał się urządzić. Podobnie jak Mistrz i jego ukochana, w krytycznym momencie Szypow zmuszony jest porzucić świat rzeczywisty i szukać szczęścia w „innym” świecie. Czego więcej mógłby oczekiwać od Moskwy, Petersburga czy Tuły? Oczywiście, na tle historii Mistrza i Małgorzaty, życie Szypowa wydaje się banalne, a sama postać tragikomiczna, jednakże zarówno dla bohaterów Bułhakowa, jak i dla bohatera Okudźawy jedyną formą ucieczki przed rzeczywistością pozostaje porzucenie świata spraw ziemskich i „życie” poza jego granicami.

Już sam wygląd zewnętrzny Szypowa nieoczekiwanie przypomina cechy charakterystyczne Bułhakowskiego Wolanda i jego diabelskiej świty. Narrator powieści opisuje Szypowa w następujący sposób:

Другой, странного вида, в поношенном, гороховом пальто, будто барском по крою, в пыльных, соломенных бакенбардах, надменно вскинул востренький подбородок.

s. 10

⁸ A. Wołodźko: *Nowa powieść Okudźawy*. „Nasz Klub” 1975, nr 4, s. 22.

⁹ LAS [R. Lasotowa]: *Dziwna proza...*, s. 15.

I dalej:

Росту гороховый был небольшого, хотя в самый раз, не широк в плечах, но и не тшедушен.

s. 12

Narrator utworu najwyraźniej stara się podkreślić niektóre z cech charakterystycznych postaci i ubioru Zimina, przypominając je kilkakrotnie. Dotyczy to zwłaszcza „groszkowego palta” oraz zielonych oczu:

Под гороховым пальто оказался на Шипове темно-серый мышинный сюртук. [...]. „Вот бестия!” — возмутился граф, попытался не глядеть в зеленые глаза Шипова и не смог.

s. 22

W *Mistrzu i Malgorzacie Woland*, pojawiający się na Patriarszych Prudach, opisany jest w sposób następujący:

Он был в сером костюме, в заграничных в цвет костюма туфлях. Серый берет лихо заломил на ухо [...] правый глаз черный, левый почему-то зеленый.¹⁰

Warto dla porównania przytoczyć także opisy jego pomocników (Koroziowa i Azazella):

Прямо из зеркала трюма вышел маленький, но необыкновенно широкоплечий в котелке на голове.

s. 78

За столом покойного сидел неизвестный, тощий и длинный гражданин в клетчатом пиджаке, в жокейской шапке и в пенсне.

s. 89

Zarówno opisy Szykowa, jak i diabłów z powieści Bułhakowa korespondują ponadto z obrazem „siły nieczystej” zamieszczonym w *Braciach Karamazow* Dostojewskiego:

Одет он был в какой-то коричневый пиджак, очевидно от лучшего портного, но уже поношенный [...]. Клетчатые панталоны гостя сидели превосходно, но были опять-таки слишком светлы и как-то слишком узки [...] равно как белая пуховая шляпа, которую уже слишком не по сезону притащил с собой гость.¹¹

¹⁰ М. Булгаков: *Мастер и Маргарита*. Москва 1990, s. 371. Kolejne cytaty z tego wydania.

¹¹ Ф. Достоевский: *Братья Карамазовы*. В: В. Солоухин: *Собрание сочинений в двенадцати томах*. Т. 12. Москва 1982, s. 147.

Na podstawie przytoczonych cytatów można stwierdzić, iż wygląd Szypowa wyraźnie przypomina obraz diabłów z powieści Bułhakowa i Dostojewskiego. Zimin (a także jego pomocnik Giros) chodzi ubrany w podnieszoną odzież w kratę, w szarym, czarnym lub brudnym kolorze. Wszyscy noszą dziwne, nie pasujące do obowiązującej mody nakrycia głowy, w rezultacie zwracając na siebie uwagę. Szypow, tak jak Woland czy też Kalsonier z *Diaboliady* Bułhakowa, ma oczy w kolorze zielonym, co można uznać za widoczny znak jego diabelskiej natury. Wprowadzając elementy „cudzego” opisu wyglądu zewnętrznego postaci, narrator zdaje się sugerować czytelnikowi możliwość takiej właśnie interpretacji natury bohaterów utworu.

Konstrukcja postaci Szypowa w utworze Okudźawy nawiązuje do typu bohatera mającego bogatą tradycję literacką, nie tylko rosyjską, i w sposób jednoznaczny kojarzy się z obrazem szatana.

Jednym z przedmiotów obdarzonych infernalną naturą, który pojawia się w *Mistrzu i Małgorzacie*, jest laska Wolanda, a właściwie jej rękojeść w postaci głowy czarnego pudła:

Серый берет лихо заломил на ухо, под мышкой нес трость с черным набалдашником в виде головы пуделя.

s. 6

Interesujące, iż z podobną laską przychodzi do karczmy Szypow, który tego faktu wydaje się nie dostrzegać lub nie chce się do niego przyznać — być może dlatego, że nie chce ujawnić swojej prawdziwej natury; odnotujmy, iż rączka jego laski jest w kolorze czarno-srebrnym i nie przypomina głowy pudła:

„А где же трость его? Он же с тростью вошел. Трость с серебряным набалдашником, серебро с чернью”. [...] — Да, какую же трость? — удивился Шипов — Никакой трости у меня не было.

s. 23

Bułhakow, wyposażając swojego bohatera w laskę zakończoną głową psa, nawiązuje do motywu z *Fausta* Goethego, w którym Mefistofeles, ukazując się tytułowemu bohaterowi, przybrał postać właśnie czarnego pudła. Tym samym fakt posiadania przez Szypowa laski pozwala nam wysunąć tezę o występowaniu zjawiska tzw. podwójnej intertekstualności. Tekst Okudźawy wpisuje się w łańcuch odniesień intertekstualnych i pozostaje w semantycznym napięciu z wymienionymi tekstami. Autor *Mistrza i Małgorzaty* nie ukazał przemiany Wolanda w czarnego pudła, obdarzył jednak bohatera laską „zachowującą pamięć” o przemianie Mefistofelesa. Okudźawa, którego powieść stanowi trzecie ogniwo łańcucha intertekstualnego, także rezygnuje

z motywu głowy psa, dając swojemu bohaterowi zaledwie „zwykłą” laskę, przypominającą laskę Wolanda tylko dzięki kolorystyce oraz tajemniczym okolicznościom jej pojawienia się i zniknięcia.

Należy podkreślić, iż sam Szypow wydaje się nie zdawać sobie sprawy z własnych nadprzyrodzonych cech i możliwości, infernalne elementy jego natury dostrzegają natomiast inni. Nie tylko diabelska laska sprawia wrażenie elementu zapożyczonego przez Okudżawę z tekstu *Mistrza i Małgorzaty*. W powieści o przygodach tajnego agenta Zimina można dostrzec inne motywy będące cytatami sytuacji z utworu Bułhakowa. W *Mistrzu i Małgorzacie* niezmiernie ważny pozostaje motyw cienia, a właściwie jego braku u jednej z drugorzędnych postaci: pozostającego we władzy sił piekielnych Warionuchy:

Сзади кресла, на полу, лежали две перекрещенные тени, одна погуще и почернее, другая слабая и серая. Отчетливо была видна спинка кресла и его заостренные ножки, но за спиной на полу не было теневой головы Варенухи, равно как под ножками не было ног администратора.

s. 147

Podobną sytuację, w której wykorzystany został motyw cienia, napotykaemy w powieści Okudżawy; chociaż daleko jej do Bułhakowskiej wyrazistości, to nie pozbawiona jest znamienia tajemnicy sugerującej głębszy sens:

И тогда хозяину показалось, что лохматая тень странного человека наклонилась к соседнему столу, где сидели два аккуратных студента, то есть сам вроде неподвижно, а вот тень его...

s. 11

Motyw cienia sprzedanego diabłu w zamian za bogactwo i szczęście ma w literaturze bogatą tradycję; w utworze Bułhakowa Warionucha utracił swój cień w momencie, gdy dostał się w sferę oddziaływania Wolanda i jego świty. Nicco inaczej wyzyskuje tę sytuację Okudżawa: Szypow to postać mająca cień, który nie do końca jest mu posłuszny — żyje własnym, niezależnym życiem, wydaje się znajdować we władzy tajemnych mocy. Pozwala to na wskazanie w konstrukcji postaci Zimina jednoczesnej obecności dwóch natur: ludzkiej i infernalnej. W porównaniu z Warionuchą, który w ogóle nie ma cienia, całkowicie należy do i zależy od diabła, los Szypowa nie jest jeszcze rozstrzygnięty, ciągle toczy się walka o jego duszę.

W tekście utworu, oprócz motywu cienia, znajdują się również inne przytoczenia sytuacji z *Mistrza i Małgorzaty*, wskazujące na powiązanie postaci Szypowa ze światem sił infernalnych. Jedną z najwyraźniejszych egzemplifikacji tego stwierdzenia jest scena rozmowy głównego bohatera

Przypadków Szypowa z piękną Dasią, w której trakcie tajny agent stara się ją uwieść. Podczas dialogu obserwujemy niezwykle zachowanie się ręki Zimina:

И вдруг он увидел, как его рука начала удлиняться, вытягиваться, подобно змее, и поползла по столу, огибая самовар, чашки, сахарницу, горы ватрушек, к ней, к ее белому локотку, ухватила, сжала всеми пальцами.

s. 58

Zastanawia fakt, że Okudźawa powtarza niemal dosłownie motyw użyty pierwotnie w tekście *Mistrza i Małgorzaty*:

Рука ее [Геллы — А. Р.] стала удлиняться, как резиновая, и покрылась трупией зеленью. Наконец зелёные пальцы мёртвой охватили головку шпинганета, повергнули ее, и рама стала открываться.

s. 149

Fakt, iż Szypow zachowuje się niczym Hella, dodatkowo potwierdza możliwość przypisania Ziminowi diabelskiej natury, wskazuje na funkcjonowanie tej postaci na granicy rzeczywistości i świata sił nadprzyrodzonych.

Kolejnym nawiązaniem do twórczości Bułhakowa i prototekstu, będącego dziełem jego życia, jest gest przyjęcia przez Szypowa funkcji gospodarza balu w zajezdzie u Jewdokimowa. Jak pamiętamy, jedna z głównych scen *Mistrza i Małgorzaty* to tzw. bal u szatana, zorganizowany w mieszkaniu Berlioza. Goście przybywający na „bal” u Szypowa postrzegają go jako osobę dostojną i ważną, dlatego (niczym Wolandowi) oddają mu cześć:

Тут и остальные посетители, будто получив разрешение, потянулись к выходу, кланяясь Шипову, а некоторые осмелились и вовсе подмигивали по-приятельски. Шипов усмеялся и отвечал каждому, словно хозяин бала.

s. 21

We wskazanym kontekście nowego znaczenia nabiera motyw lotu, który w *Przypadkach Szypowa* powraca kilkakrotnie — lata nie tylko Szypow, latają także przedmioty: listy lecą do Moskwy, pieniądze odlatują niczym „gęsi i łabędzie”, ludzie wzbijają się po schodach. Jak zaznaczyłem wcześniej, kwintesencją motywu jest scena końcowa powieści, w której ma miejsce ostateczny lot Szypowa — ni to diabła, ni to anioła. Wypada odnotować, iż w tradycji literackiej umiejętność latania także związana jest z diablem i jego działalnością. Potwierdzenie tej tezy stanowi twórczość Gogola, a szczególnie takie utwory pisarza, jak *Noc wigilijna* czy *Wij*, w których pojawiają się latające wiedźmy i przedmioty obdarzone infernalną naturą (np. miotła). Latający człowiek pozostaje niewątpliwie w pewnym związku z siłą nieczystą, z szatanem (np. Hella w *Mistrzu i Małgorzacie*, kowal z *Nocy wigilijnej*).

Innym chwytem, zapożyczonym przez Okudźawę z *Mistrza i Małgorzaty* na potrzeby tekstu *Przypadki Szypowa*, jest zastosowanie tzw. realnych wizji bohaterów. Zarówno postacie z powieści Bułhakowa, jak i bohaterowie Okudźawy raz po raz doznają halucynacji, podczas których widzą obrazy, mogące uchodzić za wytwór ich chorej, zmęczonej wyobraźni. Wrażeniu takiemu ulega np. Berlioz podczas rozmowy z poetą Iwanem Bezdomyim na Patriarszych Prudach: jawią mu się powstające z rozgrzanego powietrza różne dziwne, tajemnicze osoby, mocno niepokojące literata:

И тут знойный воздух сгустился перед ним, и соткался из этого воздуха прозрачный гражданин престранныго вида. На маленькой головке жокейский картузик, клетчатый кургузый воздушный же пиджачок... Гражданин ростом в сажень, но в плечах узок, худ неимоверно, и физиономия, прощу заметить, глумливая.

s. 12

Podobnych halucynacji doznaje Szypow wędrujący do posiadłości Tołstoja — Jasnej Polany. Na wpół pijany, otumaniony mrozem, niepokojony wyrzutami sumienia, dostrzega na leśnej drodze tańczące wilki, które zachowują się jak ludzie i potrafią nawet mówić. Okudźawa korzysta z tej samej, co Bułhakow, zasady kreowania rzeczywistości, w której nieoczekiwanie ujawnia się podwójna tożsamość — snu i jawy, jawy i fantasmagorii:

Вдруг Шипову показалось, что один из хищников поднялся на задние лапы и прошелся на них, словно человек [...]. Вдруг белобрысый атаман перестал плясать и сказал, обращаясь к товарищам: — Ну, будя, пора выпить.

s. 74

Przytoczone przywołania, będące egzemplifikacjami atmosfery fantasmagorii silnie obecnej w obu utworach, decydują o możliwości uznania *Mistrza i Małgorzaty* za prototekst utworu Okudźawy w planie konstrukcji świata przedstawionego — akcja powieści wydaje się skonstruowana na zasadzie „worka pomyłek”. W przypadku *Mistrza i Małgorzaty* Berlioz i Bezdomy nie chcą uznać w Wolandzie diabła; przełożeni Szypowa traktują go jako wyspecjalizowanego agenta, ten z kolei daje wiarę relacjom swojego pomocnika Giosa (który, nawiasem mówiąc, również obdarzony jest cechami diabła), a sam śle przełożonym sfalszowane sprawozdania, co prowadzi do kompromitującej go sceny rewizji w Jasnej Polanie. Jak pisałem wcześniej, w obu utworach panuje atmosfera fantasmagorii, nierealności zachodzących wydarzeń, pozostających na granicy snu i jawy.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, tytułowy tajny agent to postać łącząca w sobie cechy charakterystyczne powszechnie znanych, niemalże

archetypowych w literaturze rosyjskiej, bohaterów literackich. Zimin okazuje się kombinatorem i oszustem nie gorszym od Chlestakowa czy Cziczikowa i, podobnie jak ten ostatni, obdarzony jest licznymi przymiotami wskazującymi na jego infernalne pochodzenie; dzięki temu „nawiązuje dialog” z Wolandem i innymi przedstawicielami siły nieczystej z *Mistrza i Małgorzaty*; ponadto jego nieustanne i nieudane poszukiwania miejsca, w którym mógłby się jakoś urządzić, przywołują postać Lejzorka Rojtszwańca. W zasadzie można pokusić się o stwierdzenie, że Szypow pozbawiony jest własnej osobowości i stanowi mozaikę różnych indywidualności; ewentualnie przyjąć, iż jego oryginalność polega właśnie na ciągłej grze, umiejętności zmieniania masek, przyjmowania póż. Taki sposób funkcjonowania bohatera pozwala się co prawda interpretować jako jego próba dostosowania się do rzeczywistości, nieustanne zmaganie się z otoczeniem i okolicznościami, bardziej jednak jako świadectwo postawy autora, świadomie budującego postać z „okruchów” literatury klasycznej. Czyżby i w tym utworze, i w innych tekstach Okudżawy należało dostrzegać zjawiska spod znaku „literatury wyczerpania”?

Андрей Поляк

Дьявол или святой?

**Несколько замечаний о герое романа Булата Окуджавы
*Похождения Шипова, или старинный водевиль***

Резюме

Статья посвящена одному из четырех исторических романов Булата Окуджавы. Автор, при помощи интертекстуального метода, анализирует личность Шипова соотнося его с героями русской литературы, такими как Хлестаков, Чичиков, Воланд. Указываются прототексты романа Окуджавы, т.е. *Ревизор* и *Мертвые души* Николая Гоголя, *Мастер и Маргарита* Михаила Булгакова, *Бурная жизнь Лазика Ройтшванца* Ильи Эренбурга.

Andrzej Polak

**The Devil or the Saint?
Some Remarks on the Protagonist of Bulat Okudshava's Novel
*Shipov's Adventures, or an Old-fashioned Vaudeville***

S u m m a r y

The present article is devoted to one of the four historical novels of Bulat Okudshava. Making use of the intertextual method, the author analyses the character of Shipov and compares him with other protagonists of Russian literature: Khlestakov, Tshitshikov, Voland. The author points to the possible influences on the discussed novel, such as *The Government Inspector* and *Dead Souls* by Nikolay Gogol, *Master and Margarita* by Mikhail Bulgakov, or *The Troubled Life of Leyzorek Roytshavants* by Ilya Erenburg.